CODZIENNA

Ner 323. Rok 1832

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna......,, 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donie: od wier. gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° 0,		Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
	7	27	3. 830	-- 1,3	+ 4,0	Żaden	Pochmurno	Deszcz
2.	12	,,	3. 734	+ 2,7	1,0	Zachodni słaby	,,	
	3	,,	3. 647	+ 2,7	0,2	,, ,,	,,	
	9	,,	3. 157	-- 1,2	+ 4,2	,, ,,	,,	Deszcz

Część Urzędowa.

TAXA ŻYWNOŚCI NA MIESIĄC GRUDZIEŃ 1832 R.	WAGA F.	WAGA Łot:
CHLEB.		
Bułka z nayprzednieyszey mąki pszenney za groszy 1. ma ważyć..................	...	7½
Bułka z nayprzednieyszey mąki pszenney za grosz 2. ma ważyć..................	...	15
Chleb pszenny z piękn. mąki za g. 6. ma ważyć	1	16½
deto deto deto 12. deto	3	1
deto żytny z czystey deto 3. deto	1	10
deto deto deto 6. deto	2	20
deto żytny razowy za g. 6. deto	3	30
deto deto deto 12. deto	7	28
Chleba promnickiego z czystey mąki żytney za groszy....................2½ maażyć	1	
MĄKA.	**TAXA zł:**	**TAXA gr:**
Mąki pszenney nayprzed: miarka 8. kwartowa	1	10
deto żytney deto deto deto	...	19
PIWO.		
Piwa dubeltowego garniec, trzymający 18. stop: Magiera	...	10
Piwa białego flaszowego garniec trzymający 12. stop: Magiera................................	...	5
MIĘSO.		
Mięsa wołowego dobrego funt........................	...	7
Cielęciny dobrey funt................................	...	8
Szkopowiny dobrey funt................................	...	5½
Wieprzowiny ze słoniną i skórą funt	...	8½
deto zwaney schab funt..................	...	5½
Słoniny świeżey funt	...	14
Polędwicy wołowey funt jeden	...	10½
SÓL.		
Soli grubo tłuczoney kwarta jedna..............	...	16
deto miałko deto deto	...	13
Za jeden funt soli wagi krajowey	...	6

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 20 Listopada.

Journal des Débats opowiada wczorayszy zamach na życie króla w sposób następujący:

»O kwadrans na trzecią monarcha właśnie zjeżdżał z *Pont-Royal*, gdy jakiś człowiek z największego tłumu ludzi wystąpił między 2ch żołnierzy broń prezentujących i wypalił z pistoletu z blizka do króla, lecz szczęściem chybił, może dla braku wprawy, może też dla tego, że jakaś młoda kobieta wstrzymywała rękę sprawcy, który cisnąwszy pistolet, znikł w niezmiernym natłoku widzów. Pan Gabryel Delessert uchwycił pistolet na moście. Jenerał Pijol, skoro kula świsła około jego ucha, zwrócił natychmiast konia ku mieyscu zkąd wystrzał pochodził, ale pomieszanie było tak wielkie, iż niepodobną było rzeczą mordercę rozpoznać; wprawdzie zamknięto most i ujęto kilka osób, ale mała jest nadzieja, aby się znajdywał w rękach sprawiedliwości. Przytomność umysłu i odwaga króla, którey już dał liczne dowody w wielu niebezpieczeństwach, godne były podziwienia; usłyszawszy wystrzał, obrócił się do przelęknionego ludu, pozdrawiając go z

odkrytą głową i rzekł: »Nietrafił«; poczem udał się w dalszą drogę bez naymniejszej zmiany na twarzy. Przybywszy do izby deputowanych, monarcha zakazał, aby nic nie mówiono królowey o tym wypadku; gdyż on sam chce ją uwiadomic w Tuilleryach. Jak tylko król opuścił salę posiedzeń, członkowie wielkiey deputacyi, opowiedzieli swoim kollegom, cq słyszeli z ust monarchy; poczem większa część deputowanych i parów udała się pieszo do Tuillerii dla ułożenia powinszowań szczęśliwego ocalenia J. M. Króla, który ich przyjął w sali tronowej, otoczony gronem familii.»

Pan Odilon-Barot miał oświadczyć: »W takich przypadkach nie masz oppozycyi.»

Na giełdzie podniosły się papiery przed i w czasie mowy tronowey, lecz skoro się dowiedziano o powyższym wypadku, nagle pospadały.

Dzienniki oppozycyjne uważają zamach na osobę monarchy, jako wybieg policyi, i są niezadowolone z mowy królewskiej.

W Epernay obrano ministeryalnego kandydata P. Józefa Perrier deputowanym; z 168 głosowało za nim 106; drugi kandydat ministeryalny miał 61 kresek. W *Schlestadt* powtórnie obrano P. Humann, większością 6 głosów.

Wczorajsze zgromadzenie deputowanych w liczbie 200 postanowiło jednomyślnie obrać P. Dupin prezesem, a PP. Délessert i Berenger vice-prezesami.

Wiele mówią o poselstwie P. Glusson do Hagi; ma on proponować królowi niderlandzkiemu inne wynagrodzenie za ustąpienie z cytadelli antwerpskiej,

W dowód zadowolenia z gorliwości, jaką okazała gwadya narodowa w Nantes, król darował wszystkie przewinienia członkom pojedynczym.

Na wsparcie rannych w dn. 5 i 6 czerwca, tudzież dla wdów i sierot po poległych w tem pamiętném powstaniu złożono 260,836 fr. w kassie miejskiej.

Adwokat Guibourg odłączony od xiężny Berry oddany jest pod sąd przysięgłych w Blois.

Journal du Commerce zawiera prośbę przez wielu rzemieślników podaną do izby deputowanych, w której nalegają, aby zaprowadzono doskonalszą reformę oświecenia ludu, przywrócono nieograniczoną wolność druku, zniesiono przepisy o wyborach, podatek od soli i napojów; czego się domagają jako koniecznych skutków rewolucyi lipcowej. *(G. P. S.)*

ANGLIA.

Londyn 20 Listopada.

Podczas gdy dzienniki liberalne i ministeryalne w jak naylepszém wystawiają świetle wyprawę przeciw Hollandyi, kupcy oświadczają się coraz głośniej przeciw tej, jak mówią, zle zrozumianej polityce, w którey żadnego nie upatrują zysku dla Anglii.

Uzbrajanie okrętów wojennych doznaje wielkich trudności; zbywa albowiem na majtkach; aby ich prędzej znęcić, ogłoszono nagrody dla zgłaszających się dobrowolnie.

Wiadomości z Nowego-Yorku dochodzące do 24 Października, donoszą, że wybór jenerała Jackson jest dotąd jedynym przedmiotem rozmowy. — Stanęła ugoda z Indyanami pokolenia Winnebago; odstępują oni część swojego kraju Zjednoczonym Stanom za roczne wynagrodzenie 10,000 dolarów, które pobierać będą przez 27 lat. — — Dowiadujemy się z Mexyku, że się co chwila spodziewano bitwy między jenerałami Bustamente i Montezumą; ostatni ma nierównie większą siłę zbroyną; łatwo więc opanuje stolicę i temsamem zakończy wojnę. *(G. P. S.)*

HOLLANDYA.

Haga 18 Listopada.

Journal de la Haye zawiera następujący opis życia jenerała Chassé:

»W chwili kiedy cała uwaga Europy zwrócona jest na cytadellę antwerpską, nie bez interessu będzie przytoczyć niektóre szczegóły życia hollenderskiego bohatera, któremu powierzona jest obrona tego miejsca.

»Dawid Henryk baron Chassé, potomek francuzkiej familii, która w skutek cofnięcia edyktu w Nantes wydanego, osiadła w Hollandyi, urodził się 18 marca 1765 r. w *Geldern.* Będąc synem majora, wstąpił jako kadet w służbę Zjednoczonych prowincyj 1775 r. W roku 1781 został porucznikiem, w 1787 kapitanem, 1793 podpułkownikiem, 1803 pułkownikiem, 1806 jenerałem majorem, a 1714 jenerałem porucznikiem. — Po rewolucyi hollenderskiej, w czasie której trzymał stronę patryotów, opuścił kraj i przy

jął służbę w armii francuzkiej, gdzie r. 1793 otrzymał stopień podpułkownika. Odznaczył się w bitwach Monpueron, Stade i Hooglede. Roku 1795 z armiją jenerała Pichegru powrócił do ojczyzny, którą znowu opuścił, udając się 1796 na kampanią do Niemiec, pod dowództwem jenerała hollenderskiego Daendels. Gdy Anglicy 1799 r. wylądowali na brzegach Hollandyi, dowodził korpusem hollenderskich strzelców, i bił się walecznie z bardzo przewyższającą ich siłą. Później udał się na kampanią do Niemiec; był przy oblężeniu Wirtzburga; wziął Austryakom bateryą, w roku 1800 zabrał 400 jeńców, w latach 1805 i 1806 służył pod rozkazami jenerała Dumonseau. Najwięcej jednak zjednał sobie sławy w Hiszpanii, gdzie żołnierze nazywali go bagnetowym jenerałem. Król Ludwik Napoleon, w nagrodę zasług zrobił go baronem. W Hiszpanii był przytomny wszystkim prawie bitwom. Na czele czterech pułków nratował korpus jenerała Erlon; za co otrzymał krzyż legii honorowej, a marszałek Soult upomniał się za nim o stopień jenerała porucznika, który też przy wystąpieniu ze służby francuzkiej otrzymał. — Napoleon w r. 1811 zaszczycił go godnością barona państwa francuzkiego. W 1813 r. resztkami swoich 4 pułków uderzył pod Barsur Aube na 6000 Prusaków, wspieranych przez bateryą 6 armat, i wytrzymał trzy najgwałtowniejsze attaki kawaleryi. W ostatnich kampaniach był dwa razy raniony. Po kapitulacyi Paryża powrócił do ojczyzny, gdzie panujący przyjął go do swej armii w stopniu jenerała porucznika. W bitwie pod Waterloo widząc gwardyą Cesarską napadającą na bateryę angielską, której już brakło amunicyi, kazał majorowi Vandermissen w galop pospieszyć z artylleryą konną, która uderzającą gwardyą do nieporządnego zmusiła odwrotu. Xiążę Wellington w pismie w następnym miesiącu lipcu wydanym tej wyświadczonej przez niego usłudze oddaje sprawiedliwość. Odtąd jenerał Chassé dowodził 4tą wielką komendą, mając główną kwaterę w Antwerpii. Jest teraz jenerałem piechoty, ozdobiony wielkim krzyżem Wilhelma.«

Rozmaitości.

Sławny śpiewak Molnawi, udał się razu jednego w okolice Paryża do wioski, i tam cały dzień używał świeżego powietrza, a że nazajutrz rano miał się znajdować na probie, przeto wracał do miasta około godziny 7ej wieczorem; lecz chcąc sobie skrócić drogę, szedł manowcami i zbłądził, spostrzegł to dopiero koło godziny 11 w nocy, znalazłszy się w pośród rozległego pola, bez przewodnika, niewiedząc sam gdzie się znajduje; pozostał mu tylko jeden sposób, wezwać gościnności u drzwi małego domku wiejskiego, który szczęściem niedaleko spostrzegł: deszcz ulewny zmusił go do tego, nadaremnie po kilka razy pukał, nareście wyjrzał oknem jakiś człowiek w szlafmycy, lecz pomimo nsilnych prośb niechciał drzwi dla nieznajomego o tak późnej porze otworzyć, choć mu zaręczał że jest uczciwym człowiekiem, nakoniec przemokły stojąc ciągle na deszczu, zapytał nieczułego, czy bywasz Wpan w teatrze? a jakże odpowiedział; musisz więc znać śpiewaka Molnavi? oh! to wielki talent! on to sam prosi cię o gościnność; próżne wybiegi; jakiegoż chcesz dowodu, zawołał artysta? oto zaśpiewaj mi WPan scenę z Donżuana Mozarta, ależ jakże mogę śpiewać na takim deszczu? nic nie pomoże, śpiewaj Wpan, gdyż inaczej cię nie wpuszczę, i za włóczęgę poczytam! W takim przypadku artysta rad nie rad musiał śpiewać arją *brawur* z towarzyszeniem grzmotów i piorunów. Gospodarz przekonany i zachwycony, przyjął natychmiast sławnego gościa, i za wielki sobie honor poczytał, że go może mieć w swoim domu i zjeść z nim kolacją. Artysta lękając się chrypki, prosił aby mu pozwolił jakiej sukni do przewleczenia, gdyż przemókł do nitki, a jutro ma śpiewać przed licznem zgromadzeniem w Paryżu; na nieszczęście nie jestem tu zamieszkały, odpowie gospodarz, kiedy niekiedy tylko dojeżdżam za kupnem drzewa i wracam do Paryża, dziś tu także przypadkiem nocuję; no, to może tu jest jaki domownik zapytał artysta? nie ma tylko stara służąca, a więc ona niech mi pożyczy swojej spódniczki i kaftanika. — Z chęcią odpowiedziała Marjanna i natychmiast przyniosła cały swój strój świąteczny, Molnavi przywdział go co prędzej, aby się nie zaziębił, i tak sławny artysta w spodnicy, czepcu wysokim i wielkiej chustce na szyi, przechodził się poważnym i wspaniałym krokiem jak bohater Rzymski, sypiąc rulady i popijał wino po kolacji, które mu dodało większej energii i czucia w recytatywach. Ama-

tor zachwycony, umiejąc wiele rzeczy na pamięć, czasem mu wtorował. Tak uraczywszy się wspólnie do późnej nocy, udali się na spoczynek, lecz w jedno łóżko, i utrudzeni niebawem zasnęli. Nazajutrz Molnavi uszczęśliwiony że tak wesołego znalazł gospodarza, chciał go pożegnać, ale ten niedozwolił aby półtrzeci mili piechotą odbywał, i ofiarował mu obok siebie miejsce na swym wozie po sprzedaniu drzewa i w taki sposób odwiózł artystę aż do rogatek, gdzie nastąpiły czułe pożegnania i zapewnienia przyjaźni zobopólne.

Gazeta *Florencka* donosi o osobliwszem zdarzeniu: W klasztorze S. Marty w Apeninach żyła zakonnica od lat 54 bardzo samotnie i umarła niedawno, odebrawszy pociechę religijną. Gdy jej po śmierci zasłonę z twarzy zdjęto, której za życia nigdy niezdejmowano, jakże się zdziwili obecni, gdy zamiast ludzkiey twarzy, zobaczono podobieństwo do głowy węża! Później dowiedziano się że Matka tej nieszczęśliwej, w czasie ciąży przelękła się bardzo węża i porodziła tę nieszczęśliwą istotę, którą dla pewnych familijnych interessów zaraz po urodzeniu zgładzić ze świata nie można było. Ta biedna za życia lubiła bardzo węże i jednego zawsze w celi chowała. Zapewniają iż przy wejściu do zakonu tak swoją postacią pewnego podróżnego przestraszyła iż tenże zwaryował. Ciało jej odebrała Akademia Florencka i oddała gabinetowi Anatomicznemu w Paryżu. *(K. W.)*

Pewien rolnik w Cumberland doszedł niezawodnego sposobu przywrócenia ziemniaków przemarzniętych do pierwszego stanu. Radzi on zostawić je w tém miejscu na którém przemarzły dotąd, dopóki ich kilkotygodniowa wolna temperatura nieprzeymie, a tym sposobem mają odzyskać zupełnie własności nieprzemarzniętych Kiedy się je zaś wydobędzie raz na otwarte powietrze, ma już bydź rzeczą niepodobną otrzymać ten skutek.

Zwyczayne szczepienie i oczkowanie drzew owocowych łatwo można zastąpić wsadzaniem przeznaczonych do szczepienia zrazów w ziemniaki, tak aby się skóra z nich niepoobdzierała. Każdy zraz w osobnym ziemniaku utkwiony w sadziwszy w ziemię, na którey przyszłe drzewko żyć ma, skutek pożądany rzadko kiedy nie odpowie oczekiwaniu.

W Indyach wschodnich w czasie pory deszczowey wszystkie mieszkania tak są napełnione owadami rozmaitego rodzaju, że wszelkie pokarmy i napoje potrzeba ciągle jak naystaranniey nakrywać. W tym czasie powietrze jest tak ciężkie i temperatura tak nieznośna, iż ciągle potrzeba okna i drzwi trzymać otwarte, co niezmiernie powiększa liczbę owadów w mieszkaniach. Wtenczas to pokazują się białe mrówki w bardzo wielkiey ilości, i wszystko co napadną w mieszkaniach bez braku niszczą. Widziano nieraz że za jednę noc w obszernym mieszkaniu wszystkie obicia i dywany ziadły. Niekiedy nawet belki i krokwie niszczą i tym sposobem dachy do upadku przywodzą.

Donoszą z Buenos-Ayres, że odkryto w bliskości Cerro de Basco ozdoby świątyni Słońca, które niegdyś krajowcy przed chciwością Hiszpanów starannie ukryli. Szacują ich wartość do 180 milijonów piastrów (około 1710 milionów złp.)

Dochodzi wiadomość ze Spiry (Bawar:) nadreń:), że w tamtych okolicach kobiety powtórzyły tajne stowarzyszenia, w których ma się znaydować wiele młodych pięknych a nawet i bogatych, w celu opuszczenia własnego kraju i założenia nowey osady w Ameryce nad brzegami Missury. Szczególnieyszym jest ich zamiarem utworzyć takie państwo, w którymby bezżenność nie była cierpiana i każda kobieta, chociażby też naybrzydsza i nayuboższa, używała słodyczy związku małżeńskiego.

Dirchof chemik rossyjski, który dawniej odkrył sposób zamieniania krochmalu na cukier, robił świeżo doświadczenia z mlekiem i doszedł do szczególnieyszego wypadku. Podług niego można mleko zachować tak długo jak się tylko podoba, wygotowawszy je na wolnym ogniu, dopóki się wszystka woda nie ulotni i sam proszek niezostanie. Ten proszek, zatkawszy szczelnie w butelce, można go przez długi czas bez zepsucia zachować; a chcąc go użyć, potrzeba tylko na niego nalać wody i zaczekać nieco aby się w niey jak cukier rospuścił. Mleko tak otrzymane ma mieć wszyskie własności mleka zwyczaynego. *(L. U.)*